

Sygn. akt III Ca 586/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko S. D., A. D.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanej A. D.

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt I C 662/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 78 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 586/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18.04.2013 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem zakazał pozwanej A. D. naruszania powódki M. Z. w korzystaniu ze szlaku drożnego przebiegającego po działce ewidencyjnej nr (...) objętej Kw. Nr (...) tamtejszego Sądu, oznaczonego na mapie sytuacyjnej sporządzonej przez biegłego geodetę P. B. z dnia 24.05.2010 r. l.ks.rob. (...), literami H-H2-G-S-R-H, w szczególności poprzez ustawianie stalowego słupka przy bramie od strony zachodniej, w punkcie oznaczonym na mapie biegłego geodety literą - Q. W pozostałym zakresie powództwo, w tym w całości przeciwko S. D., oddalił oraz zasądził od pozwanej A. D. na rzecz powódki kwotę 817 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, zaś w pozostałym zakresie koszty te wzajemnie zniósł.

W ocenie Sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że powódka korzystała ze spornego pasa gruntu, dojeżdżając do swojego siedliska. Pozwana ustawiając słupek przy bramie zachodniej w punkcie oznaczonym na mapie biegłego mgr inż. P. B. z dnia 24.05.2010 r. literą - Q utrudniła, a zimą praktycznie uniemożliwiła powódce korzystanie ze spornego pasa gruntu. W okresie zimowym przejazd jest niemożliwy w tak ukształtowanym terenie,

albowiem skrzydło bramy w tym położeniu wchodzi bowiem w światło szlaku drożnego, ograniczając jego szerokość na tyle, że przejazd możliwy jest jedynie w okresie, w którym nie ma opadów śniegu i przy dużych umiejętnościach ze strony kierującego. W ocenie Sądu Rejonowego do naruszenia posiadania doszło jesienią 2012 r., to jest niedługo przed zainicjowaniem przedmiotowego postępowania, kiedy po usunięciu przez braci powódki metalowego słupka pozwana ponownie zaczęła pozostawiać otwartą bramę pod kątem 90 stopni, mocując ją dodatkowo w taki sposób, że nie było możliwe jej zamknięcie. Sąd uznał jednak, iż naruszenia powódki w posiadaniu dopuściła się jedynie pozwana A. D., co wynikało również ze stanowiska samej powódki. Ponadto Sąd oddalił również żądanie odnoszące się do nakazania usunięcia bramy, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, że przejazd spornym szlakiem jest utrudniony, a zimą niemożliwy wyłącznie poprzez ustawianie słupka w punkcie - Q. W innym położeniu bramy, w którym nie wchodzi ona w światło szlaku używanego przez powódkę, posiadanie drogi nie jest w żaden sposób ograniczone. O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł po myśli art. 100 k.p.c., mając na uwadze wynik procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła pozwana. Zaskarżając wyrok w pkt I, III i IV zarzuciła obrazę przepisów procesowych, a to art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 344 § 2 k.c., a wszystko poprzez pominięcie okoliczności, iż naruszenie powódki przez pozwaną w posiadaniu przedmiotu sporu nastąpiło w 2009 r., co z uwagi na wniesienie pozwu dopiero w roku 2012 spowodowało wygaśnięcie roszczenia o udzielenie ochrony posesoryjnej zgodnie z art. 344 § 2 k.c. W ocenie skarżącej za takim ustaleniem przemawia zacytowana w apelacji treść zeznań męża powódki wskazująca na to, że naruszenia miały miejsce w 2009 r.

W wyniku zaskarżenia pozwana domagała się zmiany orzeczenia Sądu I instancji i oddalenia powództwa przy zasądzeniu na jej rzecz wskazanych kosztów postępowania lub jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

#### ***Apelacje nie jest zasadna.***

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą uchybienia wskazane w apelacji. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga okoliczność, dotycząca głównego argumentu apelacji odnoszącego się do zeznań świadka G. Z.. Przytoczone w apelacji zeznania stanowią bowiem jedynie część tego co powiedział świadek przesłuchiwany na rozprawie w dniu 19.02.2013 r. Istotnie w pierwszej części wskazany świadek odnosił się do zdarzeń z 2009 r. podkreślając, że ten okres utrudnień został zakończony zastosowaniem przez braci powódki A. i W. M. samopomocy, poprzez ograniczenie wbitym słupkiem możliwości otwarcia bramy pod kątem 90°, co ostatecznie skutkowało przeciwko nim sprawą sądową i nakazem jego usunięcia oraz wyegzekwowaniem tego nakazu. Dalsza pominięta przez skarżącą część tych zeznań odnosiła się jednak do okresu po tych wydarzeniach, mających miejsce w 2011r. i w 2012 roku, kiedy to pozwana we wrześniu 2012 r. dokonała ciągłego otwarcia bramy, na szerokość do punktu oznaczonego na mapie biegłego P. B. literą – Q, co zabezpieczyła wbiciem słupka. Okoliczności te korespondują z zeznaniami innych świadków przesłuchiwanych w trakcie postępowania również na miejscu przedmiotu sporu i znalazły one w całości odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Tak więc kolejne naruszenia powódki – to jest osoby nie objętej postępowaniem w sprawie I C 292/11 w posiadaniu przejazdu miały miejsce w okresie od jesieni 2012 r.

W tym stanie rzeczy, odnosząc się do naruszenia przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionego zarzutu. Sąd Rejonowy oceniając dowody przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelująca w żadnym zakresie nie wykazała luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. z art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać bowiem na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Tymczasem pozwana, podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ogranicza się w zasadzie do wskazania, jakie ustalenia faktyczne powinny zostać przez Sąd poczynione, bez odniesienia się do sfery, dotyczącej przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, skoro apelująca nie wykazała istnienia prawa na które się powołuje, a także nie wskazała z jakich dowodów ono ma wynikać.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej argumenty stwierdzić trzeba, że również i zarzut dotyczący naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 344 § 1 k.c., nie może zostać uwzględniony. Sąd Rejonowy na podstawie trafnych ustaleń, prawidłowo zastosował wskazany przepis, udzielając ochrony powodce. Ponadto Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do stwierdzenia naruszeń branych pod uwagę z urzędu.

W tym stanie rzeczy apelacja w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. przy obciążeniu strony apelującej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powodowej Gminy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

(...)